Cena 20 gr.

Nr. 5 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok III

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

WYDAWANY PRZEZ SPÓŁDZIELNIĘ WYDAWNICZĄ „RZEMIOSŁO"

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. NOWY ŚWIAT 41, TEL. 691-85, KONTO P. K. O. 6066
ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15; STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18; TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul. Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

Warszawa, niedziela dn. 4 marca 1934 r.

Terminatorzy a Fundusz Pracy

Na interwencję Samorządu Rzemieślniczego Prezydjum Rady Ministrów w piśmie do Ministerstwa Opieki Społecznej (Nr. 70 - 53/112) wyjaśniło, co następuje:

„Prezydjum Rady Ministrów mając na względzie to, iż uczniowie (terminatorzy), praktykujący w zakładach rzemieślniczych nie znajdują się w stosunku pracy najemnej lecz w stosunku naukowo-wychowawczym a zatem nie pobierają uposażenia służbowego bądź stałego wynagrodzenia za najemną pracę — obowiązkowi uiszczenia opłaty na Fundusz pracy w myśl art. 15-go ustawy z dn. 16 marca 1933 r. o Funduszu pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 163) nie podlegają.

Pracodawcy ich również nie są zobowiązani do uiszczania opłaty w myśl pkt. 4 tegoż art. 15 powołanej wyżej ustawy".

W ten sposób pracodawca rzemieślniczy opłacać będzie składki na rzecz Funduszu Pracy tylko od zajętych u niego czeladników i majstrów. Dotyczy to wszystkich kategoryj świadectw przemysłowych.

Odnośne zarządzenia do Ubezpieczalni Społecznych już wydano.

Ponieważ z prowincji dochodzą wiadomości, że ubezpieczalnie pobierają zanulowane już składki od terminatorów, płatnicy mogą reklamować, powołując się na powyższe wyjaśnienia.

Powyższe zarządzenie jest uzupełnieniem zarządzenia Nr. 70 — 53/93 wydanego przez Prezydjum Rady Ministrów dnia 30 listopada 1933 r., które zwolniło od opłat na rzecz Funduszu Pracy właścicieli przedsiębiorstw rzemieślniczych (w rozumieniu art. 142 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem), posiadających karty rzemieślnicze i wykupujących świadectwa przemysłowe VIII-ej kategorji przemysłowej.

Nowe przepisy o piekarniach

W Dzienniku Ustaw Nr. 15 z 1934 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30.I 1934 r. o dozorze nad wyrobami i obiegiem mąki i wyrobów mącznych.

Nowe te przepisy uchylają dotychczas obowiązujące z dnia 29. 10. 1929 r. a uwzględniając wnioski samorządu rzemieślniczego oraz zawodowych organizacyj gospodarczych rzemiosł piekarskiego i cukierniczego, wprowadzają szereg ulg dla wytwórni piekarskich i cukierniczych istniejących w chwili wejścia w życie rozporządzenia. Może więc władza zezwolić na pozostawienie piekarń suterenowych i niezmechanizowanych do końca 1936 r. zaś zakładów cukierniczych bez ograniczenia terminu. Ponadto w stosunku do istniejących wytwórni powiatowa władza administracji ogólnej uprawniona jest również do czynienia ustępstw co do wysokości pomieszczenia wytwórni, łączenia składu mięsa i pieczywa w jednem pomieszczeniu, ubieralni i natrysków w drugiem pomieszczeniu, odległości wytwórni od ubikacyj ogólnych w lokalach skanalizowanych i t. d.

O ROZGRANICZENIE RZEMIOSŁ.

Jedną z najbardziej aktualnych spraw bieżących jest rozgraniczenie rzemiosł. Niektóre rzemiosła nie posiadają ściśle określonych ram działalności zawodowej, co w rezultacie wywołuje różne niepotrzebne komplikacje. Dla przykładu przytaczamy rzemiosła: szewckie i cholewkarskie, krawieckie i kuśnierskie, piekarskie i cukiernicze, stolarskie i tokarskie i t. d. Sprawy te nie mogą być rozwiązane w drodze ustawodawczej, z drugiej zaś strony życie wymaga stworzenia odpowiednich kryterjów. Według posiadanych przez nas wiadomości zagadnienia powyższe będą w najbliższych dniach tematem specjalnych obrad komisyj branżowych powołanych przez Związek Izb Rzemieślniczych.

ANKIETA

o Rzemieślniczych Związkach Gospodarczych

SPRAWA ZAKUPU SUROWCÓW.

Głos p. Prezesa Feliksa Aniołowicza.

Bardzo trafną i szczęśliwą myśl powzięła redakcja „Rzemiosła" rozpisując ankietę na temat rzemieślniczych Związków Gospodarczych. Sprawa jest obecnie w Sejmie, dyskutuje się nad nią wiele i szeroko a niektóre koła gospodarcze wysuwają różne zastrzeżenia zwłaszcza w tych punktach zmiany ustawy przemysłowej, które przewidują przymus organizacyjny w przemyśle i rzemiośle.

Sądzę, że obowiązkiem PP. Posłów i Senatorów jest wysłuchanie zdania bezpośrednio zainteresowanych i że zdanie to powinno wywrzeć wpływ na dalsze losy nowelizacji ustawy przemysłowej.

Chcę przedewszystkiem wobec ewentualnej dalszej dyskusji na ten temat ustalić, czem jest rzemiosło jako producent. Błędne byłoby mniemanie że jest on wyłącznie wytwórcą dóbr materjalnych. Jest on bowiem we wszystkich gałęziach swej pracy tylko przetwórcą tych dóbr, w jakie bądź to rolnictwo bądź górnictwo a wreszcie przemysł w postaci półfabrykatów zaopatrują rynek dla dalszego procesu uszlachetniającego. Ale rzemieślnik przetwarzając dobra te na produkt użytku codziennego zapewnić sobie może zbyt artykułów pracy swych rąk tylko wtedy, jeżeli surowiec lub półfabrykat trafi do niego bezpośrednio przy ominięciu łańcucha zbędnego, często długiego, a zawsze bardzo drogiego pośrednictwa, które niepomiernie podnosi koszty produkcji. Dość powiedzieć, że w niektórych rzemiosłach koszt surowca wynosi do 80% ceny gotowego wyrobu, aby zrozumieć, jak niezmiernej wagi jest zagadnienie możliwości zaopatrywania się rzemiosła w surowiec lub półfabrykaty z pierwszej ręki.

Ważne to zadanie starały się spełnić w rzemiośle spółdzielnie rzemieślnicze w Polsce, ale podobnie jak wiele innych spółdzielni, uległy one w przeważnej części załamaniu.

Dzisiaj na palcach u jednej ręki można wyliczyć rzemieślnicze spółdzielnie, funkcjonujące jako tako sprawnie. A przecież było ich jeszcze niedawno w Polsce kilkadziesiąt. Dlaczego więc tak się stało, że rzemiosło nie jest w możności utrzymać na stałe swych tak ważnych placówek handlowych. Czy wina leży jedynie po stronie samego rzemiosła?

Rozważania na ten temat zaprowadziłyby nas za daleko. Zapewne grał tu rolę dominującą brak odpowiednich kapitałów a również organizacji, które mogłyby stanąć na wysokości zadania.

Pomijając inne względy chcę podkreślić, dlaczego zdaniem mojem konieczność stworzenia źródeł bezpośredniego zakupu surowców i półfabrykatów wysuwa się na pierwszy plan prac i zamierzeń nowych form organizacyjnych rzemiosła.

Mam tu na myśli zagadnienie walki z kartelami. Rzemieślnik nie zrzeszony, chodzący luzem nie miał najmniejszych możliwości przeciwstawiania się zaborczym zakusom rekinów przemysłowych, związanych „tajemnicą" kalkulacji handlowej a przynoszącej im setki procentów dochodu ponad koszta własne. Rzemiosło ujęte organizacyjnie w przymusowe związki gospodarcze, będzie w akcji obrony interesów swych branż przedstawiać zwarty front przeciwko wyzyskowi. Kartel taki czy inny z tą wolą zbiorową liczyć się musi i jestem pewny, że liczyć się będzie. I dlatego miljony złotych, jakie kartele zarabiały na organizacyjnem rozproszkowaniu rzemiosła muszą odciążyć produkcję rzemieślniczą i muszą ją przybliżyć do możliwości konsumcyjnej kraju.

JAK POLEPSZYĆ POŁOŻENIE KRAWIECTWA?

W celu wyjaśnienia sytuacji krawiectwa zwróciliśmy się do Prezesa **J. Sierakowskiego,** który udzielił nam łaskawie następujących informacyj.

Wskutek ogólnego kryzysu, obserwuje się w krawiectwie od kilku lat stały spadek obrotów. Spadek ten jest jednak większy w warsztatach solidnych, zaopatrujących swych klijentów w dobre towary i zatrudniających wykwalifikowanych pracowników. Natomiast obroty chałupników i warsztatów, wytwarzających tandetę, tylko bardzo nieznacznie zmalały. Natomiast b. znacznie powiększyła się ilość warsztatów nielegalnych, które, nie posiadając prawie żadnych kosztów handlowych, prowadzą **nieuczciwą konkurencję z warsztatami zarejestrowanemi.** To też sprawa podciągnięcia tych warsztatów pod te same świadczenia, jakim podlegają uczciwi rzemieślnicy, jest wprost rzeczą nie cierpiącą zwłoki.

Ponadto należy podkreślić, że w warsztatach potajemnych pracują pracownicy niewykwalifikowani, którzy zarabiają miesięcznie nie więcej, jak zł. 75 — 100, a nawet mniej. Wreszcie same pracownie mieszczą się w nader prymitywnych lokalach, a nieraz nawet wprost urągają elementarnym przepisom higjeny.

Ujawnienie więc tych nielegalnych warsztatów leży nietylko w interesie samodzielnych rzemieślników, ale też samych pracowników. Są to bowiem komórki pasożytnicze, które nie przynosząc żadnej korzyści Państwu, **niszczą zdrowe i racjonalnie zorganizowane warsztaty pracy.**

W tych warunkach jest zrozumiałe dlaczego zakłady krawieckie nie mogą wytrzymać z niemi konkurencji. Nie mogą też z powodu braku organizacji ubiegać się o dostawy państwowe, które wymagają składania dość poważnego wadjum. To też b. często dostawy otrzymują pośrednicy. Wobec powyższego b. duże nadzieje pokładamy w mających się organizować **związkach gospodarczych,** które powinny ułatwić rzemiosłu krawieckiemu przystosowanie się do powojennych warunków pracy.

Powstaje bowiem obecnie konieczność zorganizowania wspólnego zakupu materjałów, i usunięcia zbytecznego pośrednictwa, co powinno wpłynąć na potanienie cen wyrobów gotowych. Również sprawa uzyskania taniego kredytu, jak i kwestja uregulowania sprzedaży ratowej, oczekują rozwiązania od **przymusowych związków gospodarczych.**

Ponieważ zaś krawiectwo jest

rzemiosłem, które wymaga ciągłego przystosowania się do wymagań **mody i utrzymywania kontaktu z zagranicą**, kwestją sprowadzenia modeli, może być tylko tą drogą załatwiona. Dowodem tego jest, że sekcja krawiecka przy **Zrzeszeniu Rzem. Chrześcijan im. Kilińskiego** w ostatnich czasach modele na wspólny koszt już sprowadziła. Może stać się pozatem aktualną sprawa wspólnego składu sprzedaży wyrobów gotowych i wiele innych zagadnień, które życie niemal codziennie wysuwa. Wreszcie niesłychanie ważna sprawa **propagandy zakupu wyrobów krajowych i ubrań, uszytych solidnie z pierwszorzędnych materjałów** wymaga załatwienia przez organizację zbiorową.

W chwili bowiem obecnej poszczególny warsztat rzemieślniczy nie ma możności prowadzenia podobnej akcji samodzielnie, nie ma pieniędzy na reklamę i racjonalną — nowoczesną propagandę. — Akcję tę muszą przejąć związki gospodarcze — podkreślił na zakończenie Prezes J. Sierakowski.

POMYŚLNE ROZWIĄZANIE
sprawy egzaminów czeladniczych

Zgodnie z wnioskami Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego sprawa egzaminów czeladniczych weszła w stadjum pomyślne. „Dziennik Ustaw" Nr. 15-ty (z dn. 22 lutego poz. 123) ogłasza rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 13 lutego 1934, wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika. Rozporządzenie to łagodzi rygory zawarte w 155-ym artykule prawa przemysłowego, w myśl których terminator składający podanie o przypuszczenie go do egzaminu czeladniczego musiał załączać świadectwo ukończenia dokształcającej szkoły zawodowej. Rygory te były nieżyciowe, albowiem w większej części naszego kraju a zwłaszcza w Polsce Centralnej, na kresach wschodnich i w Małopolsce sieć szkół dokształcających zawodowych była bardzo rzadka a w niektórych województwach był ich brak niemal zupełny. Stąd w obecnej chwili mamy kilkadziesiąt tysięcy terminatorów, którzy nie mogli przystąpić do egzaminów czeladniczych.

Rozporządzenie łagodzi wymienione przepisy w tym sensie, że kandydat w miejsce świadectwa szkolnego ma prawo przedłożyć odpowiednie zaświadczenie, że z powodów od niego niezależnych, nie mógł uczęszczać i ukończyć dokształcającej szkoły zawodowej. Poniżej podajemy rozporządzenie w pełnem brzmieniu.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU Z DNIA 13 LUTEGO 1934 R.

w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika.

Na podstawie art. 157 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) zarządza się co następuje:

§ 1. Każda z Komisyj egzaminacyjnych, przewidzianych w art. 153 ust. 3 prawa przemysłowego składa się z przewodniczącego i przynajmniej z trzech członków, w tem jednego delegata, wyznaczonego przez Kuratorjum właściwego okręgu szkolnego.

§ 2. Regulamin egzaminacyjny, przewidziany w art. 154 ust. 2 prawa przemysłowego, powinien zawierać przepis o posiadaniu przez kandydata elementarnych umiejętności czytania i pisania po polsku oraz rachowania i rysowania w granicach potrzeb danego zawodu. Szczegółowa instrukcja wydana przez władzę szkolną, określać będzie skalę wymagań powyższych umiejętności.

Postępowanie komisji egzaminacyjnej, sposób egzaminowania i taksy egzaminacyjne ustala się regulaminami egzaminacyjnemi, które wydaje Izba Rzemieślnicza, a zatwierdza władza przemysłowa wojewódzka.

§ 3. Podanie o dopuszczenie do egzaminu przewidziane w art. 155 ust. 1 prawa przemysłowego, wnosi terminator lub pomocnik do izby rzemieślniczej. Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia nauki lub świadectwo stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle, oraz zaświadczenie właściwej władzy szkolnej, stwierdzające, że w miejscowości w której terminator odbywał naukę rzemiosła, nie było w okresie czasu odbywania terminu publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, bądź zaświadczenie teiże władzy szkolnej, że terminator z powodu braku miejsca nie mógł uczęszczać do publicznej szkoły dokształcającej zawodowej w miejscowości, w której odbywał naukę, bądź wreszcie zaświadczenie wojewody, a w m. st. Warszawie — Komisarza Rządu, wydane po wysłuchaniu władzy szkolnej, że terminator z innej uzasadnionej przyczyny nie może okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej.

§ 4. Postanowienia niniejszego rozporządzenia odnoszą się do terminatorów, którzy nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej z powodu braku takiej szkoły lub z powodu niemożności uczęszczania do niej dla braku miejsca albo z innej uzasadnionej przyczyny w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 1935 r.

Minister Przemysłu i Handlu:
Zarzycki.

* *
*

Stosownie do § 2-go powyższego rozporządzenia Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyda w najbliższej przyszłości instrukcję odnośnie wymagań w zakresie umiejętności czytania, pisania, rachowania i rysowania w granicach potrzeb danego zawodu.

Dookoła obowiązku ubezpieczenia chałupników

Artykuł 3-ci ustawy scaleniowej, który w pełnem brzmieniu zamieściślimy w numerze 3-cim naszego pisma, a który ustala pojęcie chałupnika wywołał liczne komentarze wśród zainteresowanych rzemieślników. Niektórzy uważają, że przy szerokiej definicji chałupnika pojęcie to obejmować będzie nawet większych przedsiębiorców, którzy wyrabiają we własnem mieszkaniu lub w jakiemkolwiek innem pomieszczeniu dla innych, często drobnych wytwórców.

Duże zastrzeżenie wywołuje art. 3-ci ustawy w branży szewckiej, której przedstawiciele wskazują na cholewkarstwo, uprawiane przeważnie w formie chałupniczej i stwierdzają, że warsztaty cholewkarskie zatrudniają częstokroć kilku ludzi pracujących dla rzemieślników szewców. Na rzemieślnika spada więc ciężar ubezpieczenia przedsiębiorcy-chałupnika.

Niektórzy twierdzą również, że chałupnicy objęci są w kodeksie zobowiązań nie działem umowy o pracę lecz umowy o dzieło a więc w pojęciu ustawodawstwa nie pozostają w stosunku służbowym do pracodawcy — nakładcy, względnie rzemieślnika. Obciążenie rzemieślnika ubezpieczeniem przedsiębiorcy chałupniczego przyczyni się zdaniem wielu do pogorszenia się interesów gospodarczych rzemiosła.

Na podstawie posiadanych informacyj możemy wyjaśnić, że ustawa scaleniowa normuje sprawę ubezpieczenia chałupników tylko czasowo, do chwili wydania ustawy o pracy chałupniczej.

Projekt nowelizacji ustawy przemysłowej przewiduje, że rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej po wysłuchaniu opinji Samorządów Gospodarczych określi istotne cechy przemysłu ludowego, oraz pracy chałupniczej jako zatrudnień zarobkowych.

Po nowelizacji prawa przemysłowego, sprawa chałupnictwa będzie prawdopodobnie uregulowana w niedługim czasie.

O nawiązanie stosunków handlowych z krajami Bliskiego Wschodu

W żywotnym interesie każdego państwa leży, aby rozwinąć jak najwydatniej eksport swych wyrobów, który w bilansie handlowym odgrywa rolę dominującą. W czasach przedwojennych eksport wyrobów rzemieślniczych stanowił jedną z najważniejszych pozycyj naszego gospodarstwa i dopiero konsekwencje wielkiej wojny i zmiany w strukturze gospodarczo-handlowej całego prawie świata, eksport ten zahamowały niemal zupełnie. Ale też tembardziej powinniśmy szukać dróg dla zbytu naszych towarów zagranicą i nie pomijać żadnej sposobności, jaka się tylko nadarza w tym zakresie.

Ostatnio daje się wyraźnie odczuć zainteresowanie produkcją polską w Palestynie i krajach bliskiego wschodu. Mogą tam znaleść zbyt wyroby białoskórnicze, cukiernicze (suche ciastka i pierniki), instrumenty muzyczne (małe), wyroby koszykarskie, czapki, wyroby mosiężne, powroźnicze, wyroby siodlarskie, galanterja skórzana, obuwie, szczotki, wyroby krawieckie, jak kombinesony robotnicze, szoferskie i t. d., pozatem wyroby szmuklerskie, wędliniarskie i inne.

Widzimy, że wymienione artykuły są wyłącznie rzemieślnicze. Dlatego też rzemiosło polskie winno podjąć akcję i to energiczną w celu zademonstrowania swych wyrobów na wymienionych rynkach. Obecnie zdarza się dobra sposobność, a mianowicie pomiędzy 26 kwietnia a 26 maja odbędą się w ruchliwem mieście palestyńskiem Tel-Awiwie t. z. „Targi Lewantyńskie", na które przybędą kupcy i handlowcy z wszystkich krajów Bliskiego Wschodu (Turcja, Palestyna, Syrja, Egipt i t. d.).

Pragnący wziąć udział w Targach winni skomunikować się z Izbą Polsko-Palestyńską w Warszawie, ul. Fredry 10.

W zainteresowaniu się „Targami Lewantyńskiemi" przez rzemiosło poważny argument stanowi fakt, że ludność Palestyny składa się po części z emigrantów z Polski, którzy znają towar polski i umieją cenić jego zalety.

Warto nadmienić, że ogólna wartość przywozu do krajów Bliskiego Wschodu wyniosła w r. 1932-gim 2 i pół miljarda złotych.

O PEŁNE URUCHOMIENIE KREDYTÓW B. G. K.

Niektóre oddziały B. G. K. wstrzymały przed końcem 1933 r. redyskonto weksli rzemieślniczych, mimo, że kredyty przeznaczone przez Centralę Banku Gospodarstwa Krajowego w danych okręgach nie zostały wyczerpane. Prowincjonalne oddziały B. G. K. usprawiedliwiają się tem, że kredyty przyznane były tylko na r. 1933, a zatem w roku 1934-ym są one nieaktualne.

Wobec sprolongowania kredytów o dalszych 6 miesięcy, objekcje ze strony oddziałów B. G. K. odpadają, to też czujemy się w obowiązku zakomunikować, że o ile kredyt nie został wyczerpany, rzemieślnicy mogą nadal korzystać z redyskonta weksli.

Z powodu utrudnień jakie zdarzają się w repartycji kredytów ze strony Komunalnych Kas Oszczędności, które tu i ówdzie uchylają się od tego zadania, apelujemy do Zarządów Kas Komunalnych, aby w obecnych ciężkich warunkach przyszły rzemiosłu z pomocą, i zechciały nie odmawiać swego współudziału w akcji rozprowadzania kredytów.

Ciasnota w zakresie kredytu dla rzemiosła oraz różne dotkliwe trudności techniczne coraz bardziej uwypuklają konieczność stworzenia samodzielnego Funduszu rzemieślniczego i uruchomienia samodzielnych kredytów dla rzemiosła, któreby wreszcie uregulowały to zagadnienie, nie doraźnie, jak to ma miejsce dotąd lecz w sposób trwały.

Uruchomienie samodzielnego kretu rzemieślniczego było tematem obszernego referatu na konferencji pod przewodnictwem p. Ministra Dr. Zarzyckiego w roku ubiegłym. W rezultacie rzemiosło otrzymało 3 miljony kredytu z B. G. K., ale wymieniona suma tylko w drobnej części zaspokoiła potrzeby rzemiosła.

O obniżenie stawek w ubezpieczeniu od wypadków

Jedną z wciąż aktualnych a trwających od szeregu lat bolączek rzemiosła, to wygórowane stawki ubezpieczeniowe od wypadków. Nie twierdzimy bynajmniej, że wypadkowości w rzemiośle niema wogóle. Owszem w niektórych zawodach istnieje ona w rozpiętości bardzo poważnej. Zawodów tych jest jednak w rzemiośle liczba znikoma. Przygniatająca większość zakładów rzemieślniczych posiada minimalny stopień niebezpieczeństwa przy pracy a są również takie warsztaty, w których niebezpieczeństwo nie istnieje wogóle.

Ustawy o ubezpieczeniu wypadkowem nietylko, że nie uwzględniły specyficznych warunków warsztatów rzemieślniczych pod względem stopnia niebezpieczeństwa, ale potraktowały je narówni z przemysłem, stwarzając w ten sposób niczem nieuzasadnione i wysoce krzywdzące stawki obarczające produkcję rzemieślniczą.

Dopiero załącznik do rozporządzenia wykonawczego ustawy scaleniowej zawiera szereg pozycyj wymieniających przedsiębiorstwa wyłącznie rzemieślnicze. Jednakże poszczególne rzemiosła zostały zaliczone do bardzo wysokich kategoryj niebezpieczeństwa, wbrew doświadczeniu i statystykom jakie opracował rzemieślniczy samorząd gospodarczy. Tak więc w ogłoszonym systematycznym podziale zakładów prasy, który będzie obowiązywał do 31.12 1936 roku mamy dwa dotkliwe braki a mianowicie po 1) nie dla wszystkich rzemiosł stworzono odrębne pozycje, po 2) zawody wyszczególnione uległy wygórowanemu zaszeregowaniu.

Oba te braki wymagają koniecznej rewizji. A więc w ramach pierwszego zagadnienia winno wreszcie uzyskać wszechstronne prawo obywatelstwa, kryterjum, ulegalizowane już zresztą w ustawie z dnia 19 grudnia 1931 o państwowym podatku przemysłowym, że za rzemieślnika uważa się tego przedsiębiorcę, który posiada kartę rzemieślniczą.

Co zaś do wygórowanego zaszeregowania to nie istotne jest stosowanie średniej klasy danej kategorji niebezpieczeństwa, gdyż najwłaściwszym miernikiem świadczeń byłoby zastosowanie najniższej klasy poszczególnych kategoryj niebezpieczeństwa.

Oba te dezyderaty nie znalazły dotąd właściwego rozwiązania. Dlatego też Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Opieki Społecznej z wnioskiem o polecenie zakładowi Ubezpieczeń od Wypadków zaszeregowania warsztatów rzemieślniczych do najniższych klas poszczególnych kategoryj niebezpieczeństwa już w obecnym okresie t. zn. między 1.I. 1934 r. a 31.12 1936 r.

Japońska ekspansja gospodarcza

W ostatnich miesiącach europejskie sfery gospodarcze zostały w wysokim stopniu zaniepokojone wielką ilością towarów japońskich, jakie ukazały się na rynku w różnych większych miastach Europy. Wchodzą tu w grę przedewszystkiem wyroby rzemieślnicze i drobnego przemysłu jak konfekcja, obuwie, wyroby galanteryjne, metalowe, zegarki itd., oferowane przez kupców japońskich po niebywale niskich cenach, tak, że pod tym względem biją wszelką konkurencję. Dodać należy, że jeszcze przed kilkoma laty o tego rodzaju konkurencji ze strony dalekiej Japonji było zupełnie głucho. Klucz tajemnicy leży w tem, że skłócona Europa, zajęta swemi wewnętrznemi sporami i waśniami, nie miała dość czasu na to, aby przyjrzeć się bliżej procesowi podjętej na szeroką skalę rozbudowy drobnej wytwórczości japońskiej. A tymczasem Japonja stworzyła specjalną organizację wymienionych działów produkcji i oparła ją na mocnych podstawach finansowych. W ten sposób Europa została poniekąd zaskoczona i to wtedy, kiedy stanęła już wobec faktu dokonanego.

Organizacja rzemiosł i drobnego przemysłu w Japonji, która umożliwiła jej ekspancję gospodarczą na europejskie rynki zbytu nie jest dostatecznie znana. To też zainteresowane państwa rozpoczęły akcję badawczą na dalekim Wschodzie w celu poznania zasad organizacji japońskiego przemysłu i przeciwstawienia się zalewowi rynków europejskich przez towary japońskie.

Polska jest bezpośrednio zainteresowana importem wyrobów japońskich, które uderzają w produkcję małych warsztatów. Dlatego też Samorząd Rzemieślniczy zajął się sprawą prowadząc specjalne studja za pośrednictwem odnośnych władz.

NOWI PRZEDSTAWICIELE RZEMIOSŁA W SENACIE.

Dnia 26 lutego b. r. Prezes Związku Izb Rzemieślniczych R. P. p. Karol Wendt złożył ślubowanie jako członek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. P. Senator Wendt zajął z ramienia B. B. W. R. mandat po senatorze Steckim, który ustąpił. Równocześnie złożył ślubowanie p. Senator W. Dobrzyński z ramienia Stronnictwa Narodowego. W ten sposób liczba senatorów, reprezentujących rzemiosło, wzrosła do 3, wliczając p. Senatora St. Wiechowicza.

Uważamy, za miły obowiązek złożyć obu nowym Senatorom serdeczne powinszowanie i życzenia, aby praca ich na terenie ciał ustawodawczych wydała jak najobfitsze owoce dla dobra rzemiosła polskiego.

ZJAZD GOSPODARCZY I WYSTAWA RZEMIOSŁ W GRUDZIĄDZU.

W dniu 11 marca b. r. odbędzie się Zjazd Gospodarczy w Grudziądzu z udziałem rzemiosła. W związku ze Zjazdem zostanie urządzona w gmachu Izby Rzemieślniczej Wystawa modeli i wzorów wyrobów, przeznaczonych na eksport. Również odbędą się konkursy. Instytut rzemieślniczy w Grudziądzu czyni starania o zwiększenie eksportu wyrobów rzemieślniczych, a szczególnie wyrobów stolarskich.

Z tygodnia

W BELGJI.

Pogrzeb bohaterskiego króla Belgów ś. p. Alberta I-go był żywiołową manifestacją narodu belgijskiego i zgromadził tylu reprezentantów narodów pragnących oddać ostatni hołd szczątkom wielkiego rycerskiego monarchy, że daremnie szukać podobnego przykładu w kronikach ostatnich kilkudziesięciu lat. Poszczególne kraje europejskie i pozaeuropejskie reprezentowane były przez monarchów, Prezydentów Państw, następców tronu, ministrów spraw zagranicznych, ambasadorów zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Wielki król, — miał pogrzeb godny wielkiego człowieka a pamięć o nim przejdzie do historji, jako wzór najpiękniejszych cnót: męstwa, mądrości i szlachetnego serca.

Bezpośrednio po smutnych obrzędach pogrzebowych, parlament belgijski proklamował uroczyście królem Belgów dotychczasowego następcę tronu, księcia Leopolda, który wstąpił na tron jako Leopold III-ci. Młody monarcha liczy obecnie 33 lata i jak twierdzą, oprócz tronu jest spadkobiercą cnót swego wielkiego ojca. Otrzymał wszechstronne wykształcenie a karjerę wojskową rozpoczął od prostego żołnierza walcząc w szeregach wojsk belgijskich w r. 1917 jako kilkunastoletni młodzieniec. Jest doskonałym przyrodnikiem, poznał w ciągu licznych podróży niemal całą kulę ziemską a pozatem oddaje się z pasją sztuce fotograficznej. Pozatem jest jednym z najwybitniejszych na kontynencie znawcą zagadnień kolonjalnych tak ważnych dla Belgji, posiadającej olbrzymie kolonje (Kongo w Afryce).

NASTROJE WE FRANCJI.

Rząd jedności narodowej, obejmujący wszystkie francuskie ugrupowania polityczne z wyjątkiem socjalistów i komunistów, kierowany wprawną ręką b. Prezydenta Francji p. Doumergue, nie zdołał mimo wszystko jeszcze dotychczas opanować sytuacji. Zakrojona na olbrzymią skale afera międzynarodowego oszusta rosyjskiego Stawiskiego, (który zresztą popełnił samobójstwo) zatacza coraz szersze kręgi, kompromituje osobistości wysoko postawione w poprzednich rządach do tego stopnia, że opinja publiczna domaga się aresztowania szeregu b. ministrów. Wstrząsające wrażenie wywarło morderstwo dokonane w ostatnich dniach na osobie radcy sądowego Prince'a, który złożył zeznanie obciążające w wysokim stopniu prokuratora Państwa, a co najbardziej jest niepokojące to, że policja nie może „jakoś" trafić na ślad zbrodniarza.

Parlament francuski wyłonił ostatnio dwie komisje, wyposażone w specjalne pełnomocnictwa. Jedna z nich ma zbadać przyczynę rozlewu krwi w Paryżu w dniach 5 i 6 lutego r. b. i winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności, druga przeprowadzi szczegółowe badanie w związku z aferą Stawińskiego.

Naogół przewiduje się we Francji dalsze, poważne komplikacje.

CO SŁYCHAĆ Z DOLAREM?

Od szeregu dni można zauważyć na giełdach światowych stabilizację dolara. Kurs dolara według naszej waluty ustabilizował się mniej więcej na poziomie zł. 5 gr. 30 i przypuszczalnie niżej nie zejdzie. W ten sposób skończył się według opinji amerykańskiej pierwszy etap eksperymentów Prezydenta Roosevelta. Obecnie ma powrócić okres pomyślności (prosperity). Ma ona nastąpić przez podniesienie stopy życiowej przeciętnego obywatela amerykańskiego kosztem miljarderów, którzy istotnie wskutek zarządzeń rządu amerykańskiego stopnieli do minimum ilościowo i jakościowo.

Czy jednak ten rezultat nie jest pozorny?

Rząd Stanów przeznaczył na rok bieżący ogromną sumę 3 i pół miljarda dolarów na nowe inwestycje, w celu zwalczania bezrobocia. A cóż będzie dalej, po wyczerpaniu tych i dalszych jeszcze nakładów? Leczenie finansów należało raczej zacząć od uzdrowienia międzynarodowego handlu, o którego skurczeniu się dajemy informacje powyżej. Inne środki, zdaniem naszem są tylko fragmentem na tle sytuacji gospodarczej świata.

ZAMIERANIE HANDLU MIĘDZYNARODOWEGO.

Według danych Ligi Narodów międzynarodowe obroty handlowe w okresie od 1930 do 1933 roku włącznie przedstawiają się w miljonach dolarów w złocie jak następuje:

Rok	Przywóz	Wywóz
1930	29.083*	26.492
1931	20.847	18.922
1932	13.885	12.726
1933	11.937	11.200

A teraz porównajmy. W roku 1930-tym obie sumy przywozu i wywozu wyniosły 55 miljardów 575 miljonów dolarów w złocie a rok 1933 wykazuje już tylko 23 miljardów 137 miljonów dol. zł. Jest to ubytek o zawrotną sumę 32 miljardy 438 miljonów dol. zł. czyli prawie o 60%.

W tym samym okresie spadek obrotów handlowych państw tylko europejskich wyniósł 17 miljardów dolarów złotych.

I tu leży zdaniem naszem źródło niedomagań, tu są powody dlaczego świat cały dławi kryzys gospodarczy. Dlatego też sądzimy, że wszelkie środki mniej lub więcej śmiałe czy ryzykowne, stosowane w tym czy w innym kraju są tylko lokalną odtrutką na wielkie schorzenie międzynarodowego organizmu wymiany. Okres „prosperity" nie może zakwitnąć w Stanach Zjednoczonych tak długo, dopóki w podobny okres nie wejdą równocześnie inne państwa światowe.

MOŻLIWOŚĆ ZNIESIENIA WOJNY CELNEJ Z NIEMCAMI.

Od pewnego czasu toczą się rokowania między Polską a Niemcami w sprawie zniesienia wojny celnej, trwającej od czerwca 1925 r. Mogłoby to mieć miejsce przez uchylenie przez Niemców w stosunku do Polski t. zw. Obertarifen a przez Polskę w stosunku do Niemiec zakazów antyniemieckich i stosowanie ceł maksymalnych. Jednocześnie są rozważane spra-

*) czytaj: 29 miljardów 83 miljonów dolarów w złocie i tak samo w dalszych pozycjach.

wy zniesienia t. zw. dyskryminacji (wyłączania) portów niemieckich oraz sprawa układu weterynaryjnego.

Zniesienie wojny celnej między Polską a Niemcami wprowadzi stan beztraktatowy, który spowoduje nawet bez traktowania Niemiec na stopie państwa najbardziej uprzywilejowanego, pewne ożywienie wzajemnej wymiany handlowej; może to stworzyć pierwszy krok w kierunku rozpoczęcia pertraktacyj o zawarcie układu handlowego między Polską a Niemcami.

W POLSCE.

Ostatnie obliczenia wpłat na Pożyczkę Narodową dowodzą, że społeczeństwo nasze zdało egzamin dojrzałości gospodarczej z rezultatem celującym. Suma rozłożona na 6 rat została niemal całkowicie wpłacona, pozostaje jeszcze uzupełnienie globalnej kwoty przez wpłaty tych subskrybentów, którzy zgodnie z zezwoleniem Generalnego Komisarza rozłożyli uiszczenie całkowitej sumy zadeklarowanej na 10 względnie na 12 rat. Są to jednak pozycje zupełnie pewne, gdyż dotyczą funkcjonarjuszów państwowych wojskowych i cywilnych. W ten sposób wielkie dzieło Pożyczki Narodowej zostało uwieńczone zupełnym sukcesem.

W składzie gabinetu zaszły w ostatnim tygodniu pewne, nieznaczne zresztą zmiany. Pan Premjer Janusz Jędrzejewicz pochłonięty pracą ogólno - państwową zrezygnował z teki Ministra Oświaty. Miejsce jego na tej placówce zajął brat p. Premjera p. Wacław Jędrzejewicz, b. długoletni Dyrektor Departamentu w Min. Spraw Zagranicznych, dotychczasowy V. Minister Skarbu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

STATUT IZBY STOŁECZNEJ.

Monitor Polski ogłosił statut Izby Stołecznej. W myśl § 7 statutu Izba składa się z 25 radców, z których 15 jest wybranych przez rzemieślników i 10 powołanych przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Stolica podzielona jest na 4 obwody wyborcze, a mianowicie: 1) Starostwo Grodzkie Śródmieście (Kom. Pol. P. I, IX, X, XII, XIII), 2) Starostwo Grodzkie Południe (Kom. VI, VIII, XI, XVI, XX, XXI, XXIII, I Kolejowy), 3) Starostwo Grodzkie Północ (Kom. II, III, IV, V, VII, XIX, XXII, XXVI, II Kolejowy), 4) Starostwo Grodzkie Praga (Kom. XIV, XV, XVII, XVIII, XXIV, XXV, III i IV Kolejowy, Komisarjat Wodny).

Pierwszy obwód wybiera 6 radców i 6 zastępców, wszystkie inne po 3 radców i tyluż zastępców.

ROKOWANIA GOSPODARCZE Z GDAŃSKIEM.

Odbyło się spotkanie delegacji polskiej i gdańskiej do spraw rokowań gospodarczych między Polską a Wolnem Miastem.

Na Konferencji nastąpiła wymiana nowych projektów, zmierzających do osiągnięcia porozumienia w dziedzinie gospodarczej i celnej między obu stronami. Projekty te będą przedłożone czynnikom miarodajnym.

STATUT

Izby Rzemieślniczej w Krakowie

Ciąg dalszy.

Skład i wybór zarządu izby.

§ 12.

Zarząd izby składa się z Prezesa i Wiceprezesa izby, oraz 3 członków, wybranych przez zebranie radców izby z jej grona na 5 lat, względnie do upływu kadencji izby zwykłą większością głosów.

Zarząd izby powinien w terminie 3 dni po wyborze podać Ministrowi Przemysłu i Handlu do wiadomości skład zarządu, oraz każdą zmianę w składzie zarządu.

Zakres działania zarządu.

§ 13.

Zarząd administruje majątkiem izby i załatwia sprawy, niezastrzeżone zebraniu radców izby lub osobnym komisjom.

Zarząd odbywa swoje posiedzenia conajmniej raz na miesiąc.

Do prawomocności uchwał zarządu potrzebna jest obecność: — Prezesa lub Wiceprezesa oraz 2-ch członków.

Reprezentują izbę nazewnątrz, jak i podpisują wszelkiego rodzaju akty prawne łącznie Prezes lub Wiceprezes izby oraz Dyrektor izby.

Wszelkiego rodzaju pokwitowania z odbioru pieniędzy i papierów wartościowych podpisują łącznie Prezes lub Wiceprezes izby oraz Dyrektor.

Wszelkiego rodzaju zamówienia na dostawy i roboty na rzecz izby ogłaszają, udzielają i przyjmują łącznie Prezes lub Wiceprezes oraz Dyrektor.

Zarząd wykonywa uchwały izby i czuwa nad spełnieniem wydanych przez izbę zarządzeń i przepisów.

Prezes izby decyduje o dopuszczeniu kandydata do egzaminu czeladniczego lub mistrzowskiego oraz do egzaminu na samodzielnego podkuwacza koni.

Zarząd izby decyduje ostatecznie w wypadku odwołania się kandydata od odmownej decyzji Prezesa.

Zarząd izby decyduje ostatecznie w sprawach bądź zażalenia, wniesionego przez kandydata na komisję egzaminacyjną, bądź też sprzeciwu, zgłoszonego przez przewodniczącego komisji egzaminacyjnej (czeladniczej, bądź mistrzowskiej, bądź dla podkuwaczy koni), albo jej członków z powodu uchwały komisji o wyniku egzaminu.

Dyrektor izby i personel biurowy.

§ 14.

Dyrektor jest odpowiedzialnym szefem biura izby, oraz kieruje pracą przygotowawczą i wykonawczą w sprawach, wynikających z zakresu działania izby.

Statut służbowy ustala warunki powoływania i zwalniania pracowników, tudzież odpowiedzialność oraz obowiązki i prawa zarówno dyrektora, jak i pracowników. Statut podlega zatwierdzeniu Ministra Przemysłu i Handlu.

Dyrektor i pracownicy biura izby podlegają przepisom o ubezpieczeniach społecznych.

D. c. n.

Poradnik prawny

Panu Poruniowi z Poznania. Zatwierdzenie projektu urządzenia przedsiębiorstwa rzemieślniczego.

Zgodnie z art. 14 prawa przemysłowego przedsiębiorstwa rzemieślnicze używające specjalnych palenisk lub napędu mechanicznego, oraz te przedsiębiorstwa, które z powodu swego położenia lub wykonywanego w nich rzemiosła mogą w znacznej mierze zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, a przedewszystkiem życiu i zdrowiu sąsiadów, lub też mogą narażać ich na szkody i specjalne uciążliwości z powodu hałasów, wyziewów i t. p., wymagają przed uruchomieniem ich, zatwierdzenia projektu urządzenia. W zasadzie projekt urządzenia zakładu zatwierdza władza przemysłowa I-ej instancji, o ile nie chodzi o zakłady, dla których decyzja jest zastrzeżona kompetencji władz wyższych.

Jak bowiem Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił w sprawach, dotyczących zatwierdzenia projektów zakładów przemysłowych na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego nie ma zastosowania postępowanie sporno - administracyjne.

Dlatego też od niesłusznej, zdaniem Pana, decyzji władz przemysłowych I-ej instancji, może się Pan odwołać od urzędu wojewódzkiego. Nie służy jednakże Panu prawo żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sporno - administracyjnego.

H. H.

Panu W. z Poznania. — Obowiązek ubezpieczenia terminatorów. Terminatorzy, odbywający naukę zawodową na podstawie umowy spisanej i rejestrowanej w izbie rzemieślniczej, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem, podlegają ubezpieczeniu tylko w zakresie na wypadek choroby i wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej. W przeciwnym razie t. j. o ile niema umowy, zawartej i zarejestrowanej w izbie, terminatorzy, uważani są za zwykłych pracowników i podlegają przymusowemu ubezpieczeniu, którego zakres jest znacznie szerszy i przewidziany w ustawie z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem, a więc zarówno w ubezpieczeniu chorobowem, wypadkowem, jak i emerytalnem.

H. H.

Przetargi i dostawy

Dnia 12 marca w Krakowie:

dostawa w okresie rocznym kożuchów służbowych dla pracowników P. K. P. na r. 1934 a mianowicie 6269 sztuk kożuchów długich krytych, 5159 sztuk kożuchów krótkich krytych. Bliższe szczegóły i warunki przetargu otrzymać można w wydziale zasobów w Dyrekcji Okr. w Krakowie po wpłaceniu 2 zł. za formularze.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. IV w Łodzi ogłasza następujące przetargi:

na dzień 1.III, godz. 10-ta: roboty kanalizacyjno - wodociągowe w budynku koszarowym przy ul. Zamkowej w Piotrkowie;

na dzień 1.III, godz. 11-ta: roboty dekarskie budynków koszarowych i gospodarczych na Zaciszu w Częstochowie;

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VII w Toruniu ogłasza przetarg:

na dzień 10.III, godz. 12-ta: remont instalacji elektrycznej w dwóch budynkach koszarowych w Inowrocławiu;

na dzień 13.III, godz. 12-ta: remont dachu łupkowego w Toruniu na Rudaku;

na dzień 14.III, godz. 10-ta: wymiana pokrycia dachowego na magazynie w Toruniu;

na dzień 14.III, godz. 12-ta: pokrycie budynku papą w Chełmnie;

na dzień 17.III, godz. 12-ta: pokrycie trzech budynków papą w Grudziądzu;

Z Kroniki Rzemieślniczej

Wybory w Stołecznym Cechu Garbarzy.

Odbyło się Walne Zebranie w Cechu Garbarzy m. st. Warszawy, na którem wybrano na Starszego — W. Horna, na podstarszego: E. Kowalskiego i J. Kraszewskiego, a do Zarządu: R. Nowotczyńskiego i M. Kaisera.

Ustępującego Starszego P. Cytowskiego wybrano na honorowego członka Cechu.

Rzemiosło radomskie zabiega o dostawy państwowe.

W Radomiu odbyło się walne zebranie Związku Cechów Chrześcijańskich, zwołane z inicjatywy Sekcji Rzemieślniczej B. B. W. R. Na Zebraniu rozpatrywano sprawę konieczności nawiązania kontaktu z dyrekcjami Państwowej Wytwórni Broni i Dyrekcją Kolejową w celu uzyskania dostaw i zamówień dla rzemieślników. Również rozpatrywano sprawę rozdziału kredytów rzemieślniczych.

Zjazd Związku Cechów Rzemiosł budowlanych.

W Toruniu odbył się zjazd Pomorskiego Związku Cechów Budowlanych, na którem omówiono sytuację zawodów budowlanych. Postanowiono wysłać memorjały do władz.

Wybory w Śląskiej Radzie Rzemiosła.

Odbyły się wybory nowego Zarządu Rady. Na Prezesa wybrano — p. Łyszczaka, na Wice-Prezesów: S. Kulawika, F. Jankowiaka i pos. Pientkę. Na Sekretarzy: B. Szmigielskiego i J. Hammerloka. Na Skarbnika — J. Mandrysza. W dniu 11 marca b. r. odbędzie się w Katowicach zjazd Delegatów Związku Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców.

Zjazd Rady Rzemiosła woj. Warszawskiego.

W dniu 26 lutego odbył się we Włocławku pod przewodnictwem J. Budzanowskiego zjazd Rady Rzemiosła, na którem rozpatrywano bieżące zagadnienia gospodarcze i organizacyjne.

Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Rzemiosło" z ogr. odp. w Warszawie.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2,40, półrocznie zł. 4,80, rocznie 9,60. Ceny ogłoszeń: Za m/m szerokości jednej szpalty gr. 25

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa.